

Sygn. akt I C 115/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Sychniak

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Jandula

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2020 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. W. kwotę 9300 (dziewięć tysięcy trzysta) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda R. W. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 4332,97 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści dwa złote i dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 385 (trzysta osiemdziesiąt pięć) złotych na pokrycie kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 115/18

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 6 marca 2018 roku R. W. wniósł o zasądzenie od (...) SA w W. kwoty 65 000 złotych, w tym:

- 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

- 15 000 złotych tytułem odszkodowania za utratę zdolności do pracy zarobkowej przez okres 9 miesięcy,

z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że 30 listopada 2016 roku w Ł. doszło do zdarzenia drogowego, spowodowanego przez osobę ubezpieczoną u Pozwanego. Wskutek wypadku Powód doznał szkody, polegającej na zmianach w jego psychice, które nadal występują. W konsekwencji był zmuszony do zwolnienia się z pracy i w okresie od 24 lutego do 22 listopada 2017 roku pozostawał bez pracy, będąc zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Dochodzone odszkodowanie w kwocie 15 000 złotych stanowi iloraz najniższego wynagrodzenia (1670 zł) netto i okresu pozostawania przez Powoda bez pracy (9 miesięcy). /**pozew k. 3-7**/

W odpowiedzi na pozew (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany zakwestionował powództwo w całości. Wskazał, że wypłacona Powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwota 700 tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do poniesionej przez niego krzywdy. Zakwestionował zasadność roszczenia o odszkodowanie wskazując, że u Powoda nie stwierdzono niezdolności do pracy zarobkowej. Zarzucił, że gdyby Powód korzystał z zasiłku chorobowego, to otrzymałby świadczenie odpowiadające 80% wynagrodzenia. Będąc osobą zatrudnioną, miałby prawo do zasiłku rehabilitacyjnego. Rozwiązując umowę o pracę, Powód przyczynił się do powstania szkody majątkowej. **/odpowiedź na pozew k. 64-65/**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 listopada 2016 roku w Ł., w godzinach porannych, na skrzyżowaniu ulic (...), doszło do kolizji drogowej. W. M. (1), kierujący samochodem ciężarowym marki M., wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa R. W. kierującemu samochodem osobowym i doszło do zderzenia pojazdów.

Na miejsce zdarzenia wezwano patrol Policji. W. M. (1) został uznany za sprawcę kolizji i ukarany mandatem karnym, który przyjął.

Na miejsce zdarzenia nie wzywano pogotowia ratunkowego. Bezpośrednio po zderzeniu obaj kierujący bez przeszkód opuścili swoje samochody.

/zeznania świadka W. M. k. 95 i 97 [transkrypcja k.147v-148v],

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

Pojazd sprawcy był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. **/bezsporne/**

R. W., w czasie, kiedy doszło do kolizji, był w drodze do pracy. Pracował wówczas w (...) sp. z o.o. w Ł.. Był zatrudniony na stanowisku magazyniera w oparciu o umowę o pracę na czas określony 3 lat, upływający z dniem 31 maja 2017 roku. Otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze 2300 złotych miesięcznie brutto. Podstawa zasiłku do naliczenia zwolnienia lekarskiego w lutym 2017 roku wynosiła 2731,18 złotych, a dzienna stawka 72,82 zł.

/umowa o pracę k. 16-17, informacja Spółki k. 108 i 165,

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

W dniu zdarzenia, Powód nie dojechał do pracy. Jego samochód został zniszczony w takim stopniu, że nie nadawał się do dalszej jazdy. Z miejsca kolizji pojazd został sholowany lawetą na parking.

/zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

Po kilku godzinach od zdarzenia u Powoda pojawiły się dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa i ograniczenie jego ruchomości. W godzinach południowych 30 listopada 2016 roku Powód zgłosił się na (...). Wykonano mu badania, m.in. RTG. Stwierdzono stłuczenia i skręcenie kręgosłupa. Zalecono dalszą opiekę w POZ. W dniu następnym R. W. zgłosił się do lekarza internisty; otrzymał zwolnienie lekarskie z pracy i skierowanie do lekarza ortopedy oraz na rehabilitację.

Rehabilitacja Powoda trwała około półtora miesiąca; w tym czasie Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

/zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

Przed zdarzeniem z 30.11.2016 r. R. W. był osobą w pełni sprawną. Uprawiał sport, chętnie korzystał z zajęć na siłowni.

Wypadek spowodował czasowe ograniczenie tej aktywności. Obecnie Powód powrócił do uprawiania sportu.

/zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

R. W. mocno przeżywał kolizję. Pojawiły się zmiany w jego zachowaniu. Stracił zainteresowanie dotychczasowymi zajęciami i bieżącymi sprawami. Unikał kontaktu ze znajomymi, zaniechał spotkań towarzyskich do tego stopnia, że jego relacje koleżeńskie zostały zerwane lub mocno ograniczone. Stał się nerwowy, drażliwy, a jednocześnie apatyczny, wycofany, bez zaangażowania w życie osobiste i rodzinne. Miał poczucie, że nie radzi sobie z własnymi emocjami. Myślami wracał do wypadku, przypominał go sobie. Miał problemy ze snem, napady lęków, wybudzał się w nocy, nie mógł spać.

/zeznania świadków:

M. W. (1) k. 95 i 97 [transkrypcja k. 148v-153],

A. G. k. 95 i 94 [transkrypcja k. 153-154],

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

W lutym 2017 roku Powód, po okresie zwolnienia lekarskiego, wrócił do pracy. Uznał, że nie czuje się na siłach dalej pracować i rozwiązał umowę o pracę za porozumieniem stron w trybie pilnym. Przełożonym nie tłumaczył swojej decyzji.

Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 24 lutego 2017 roku.

Po rozwiązaniu umowy o pracę z (...) sp. z o.o. w Ł., Powód nie podjął innego zatrudnienia. Pozostawał w domu bez żadnego zajęcia. Nie pobierał zasiłku chorobowego z ZUS.

/świadcstwo pracy k. 18-19, informacja ZUS k. 185,

zeznania świadków:

M. W. k. 95 i 97 [transkrypcja k. 148v-153],

P. S. k. 189v i 200 [znacznik czasowy 00:04:50-00:20:06],

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

Zachowanie powoda doprowadziło do napięć w jego małżeństwie. Znacznemu pogorszeniu uległy relacje z żoną. Pomiędzy małżonkami dochodziło do sprzeczek, kłótni, awantur. Z Powodem trudno było się porozumieć. Z uwagi na rezygnację z pracy zawodowej pojawiły się również problemy finansowe, bo utrzymanie rodziny spoczęło jedynie na barkach M. W. (1).

Żona Powoda podejmowała starania, by go zaktywizować. Nie rozumiała zachowania męża i jego bierności. Pod naciskiem i za namową żony, Powód zgłosił się do psychologa, a następnie do psychiatry.

/zeznania świadka M. W. k. 95 i 97 [transkrypcja k. 148v-153],

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

W dniu 11 stycznia 2017 roku Powód uzyskał poradę terapeutyczną u psychologa. W marcu 2017 roku Powód uzyskał skierowanie do poradni psychiatrycznej. W tym samym czasie rozpoczął leczenie psychiatryczne. Uczestniczył w kilku spotkaniach z psychologiem. Leczenie psychiatryczne polegało głównie na farmakoterapii; trwało około 3 – 4 miesięcy.

Po zdarzeniu z 30.11.2016 r. u Powoda pojawiły się zaburzenia nerwicowe o charakterze adaptacyjnym w postaci zaburzeń snu, lęku, drażliwości w związku z wypadkiem. Powyższe zaburzenia nie spowodowały uszczerbku na zdrowiu Powoda w rozumieniu pkt. 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu.

/zaświadczenie k. 10, skierowanie k. 11, historia choroby k. 12-14, opinia psychologiczna k. 15-17,

opinia pisemna biegłej psychiatry A. M. k. 116-133, opinia ustna k. 170v-171 i 173 [znacznik czasowy 00:09:19- (...):18]/

Aktualnie stan i samopoczucie Powoda są stabilne. R. W. wrócił do pełnej sprawności fizycznej. Poprawie uległa jego kondycja psychiczna. Zdarza mu się wracać do zdarzenia z 30.11.2016 r. Sprzyja temu fakt, że nadal pracuje w tej samej firmie, co w 2016 roku i dojeżdża do pracy tą samą drogą. Odczuwa pewne ograniczenia, jeżeli chodzi o kierowanie samochodem. Unika kierowania samochodem na dłuższych dystansach; są sytuacje, gdy odmawia kierowania samochodem i wówczas rolę kierowcy przejmuje jego żona.

Dla Powoda jego stan z 2017 roku był najtrudniejszym okresem w życiu.

/zeznania świadka M. W. k. 95 i 97 [transkrypcja k. 148v-153],

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

R. W. ponownie podjął zatrudnienie w (...) sp. z o.o. w Ł. od 22 listopada 2017 roku. W tamtym okresie poczuł się na siłach wrócić do pracy; chciał wrócić do funkcjonowania sprzed wypadku. Spółka poszukiwała pracowników, a Powód został polecony przez swojego poprzedniego przełożonego, bo jako pracownik był dobrze oceniany.

Powód ponownie został zatrudniony na stanowisku magazyniera, w pełnym wymiarze czasu pracy. Umowa początkowo została zawarta na okres 22.11.2017 r. – 17.05.2019 r., jednak Powód nadal pracuje w tej samej firmie i w tym samym charakterze. Aktualnie Powód nie ma problemów z komunikacją ze współpracownikami i przełożonymi. Uzyskał pozytywną ocenę pracowniczą.

/umowa o pracę k. 20-21,

zeznania świadków:

M. W. (1) k. 95 i 97 [transkrypcja k. 148v-153],

A. G. k. 95 i 94 [transkrypcja k. 153-154],

R. P. k. 171 i 173 [znacznik czasowy 00:42:53-00:54:43],

P. S. k. 189v i 200 [znacznik czasowy 00:04:50-00:20:06],

zeznania Powoda k. 94 i 97 [transkrypcja k. 143-146] oraz k. 199 i 200 [znacznik czasowy 00:26:10-00:41:02]/

Pełnomocnik Powoda w piśmie z dnia 24 listopada 2017 r. sformułował przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 15 000 zł z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej.

W odpowiedzi na wezwanie, Pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko co do przyznania R. W. zadośćuczynienia w kwocie 700 zł.

W piśmie z 22 grudnia 2017 roku Powód ponowił wezwanie do zapłaty łącznie 65 000 złotych, zakreślając termin do zapłaty odszkodowania do 10 stycznia 2018 roku.

/pisma Powoda k. 22, 23-24, odpowiedź Pozwanego k. 25-26,

dokumenty w aktach szkody – k. 68/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. Podkreślenia wymaga, że przedstawione w sprawie dowody nie były kwestionowane. Wprawdzie Powód zgłosił wniosek o uzupełnienie opinii biegłej psychiatry i wezwanie jej na rozprawę, jednak po złożeniu przez biegłą opinii ustnej, ostatecznie jej nie kwestionował. Nie zgłosił w tym zakresie dalszych wniosków dowodowych, a przeciwnie, kierując się wnioskami biegłej, cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Niespornym jest, iż sprawca kolizji drogowej z 30.11.2016 r. miał zawartą z pozwanym Zakładem (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Po jego stronie w związku ze spowodowaniem kolizji drogowej w dniu 30 listopada 2016 roku powstała odpowiedzialność za naprawienie powstałej w ten sposób szkody. Stosownie bowiem do brzmienia przepisu art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch takiego środka, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych na zasadzie sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 k.c.).

Odpowiedzialność w niniejszej sprawie opiera się na zasadzie winy sprawcy szkody - kierowcy samochodu, który od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony był u Pozwanego. Mając to na uwadze powyższe oraz treść art. 822 k.c. stanowiącego, że przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony, trzeba przyjąć, że na tle obowiązującego prawa roszczenie Powoda co do zasady w stosunku do Pozwanego jest uzasadnione.

Co do zasady Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Spór koncentrował się wokół oceny rodzaju i wysokości szkody doznanej przez Powoda i należnych mu w związku z tym świadczeń.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 § 1 k.c. pozwala na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z wypracowanymi przez orzecznictwo sądowe kryteriami, zmierzającymi do zobiektywizowania zasad przyznawania zadośćuczynień przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron, należy wziąć pod uwagę stopień i

czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Nie jest warunkiem przyznania zadośćuczynienia stwierdzenie istnienia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 954). Nie tylko trwałe, ale także chwilowe zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych, usprawiedliwiają przyznanie zadośćuczynienia (tak wyrok SN z dn. 14.12.2010 r., sygn. I PK 95/10).

Kierując się przytoczonymi powyżej kryteriami, Sąd częściowo uwzględnił roszczenie Powoda o zadośćuczynienie.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy należy przyjąć, że u Powoda doszło do rozstroju zdrowia psychicznego, będącego skutkiem zdarzenia z 30.11.2016 roku. Według niekwestionowanych wniosków opinii biegłej psychiatrii, Powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie doszło u niego do urazu czaszkowo – mózgowego, co mogłoby dawać podstawę do orzeczenia o choćby długotrwałym uszczerbku. Nie oznacza to jednak, że nie doszło do powstania szkody o charakterze niemajątkowym.

Z zeznań świadków i Powoda jednoznacznie wynika, że przed omawianym zdarzeniem Powód był osobą w pełni sprawną fizycznie i stabilną emocjonalnie. Wiódł uporządkowane życie osobiste; miał grono znajomych, z którymi spędzał wolny czas; miał ułożone życie zawodowe. Kolizja drogowa, w której uczestniczył, spowodowała u Powoda przemijające dolegliwości o charakterze fizycznym. Powód okresowo, przez kilka tygodni był niezdolny do pracy zarobkowej i korzystał ze zwolnienia lekarskiego oraz podjął leczenie i rehabilitację. Jednak najdotkliwsze konsekwencje zdarzenia powstały w jego sferze psychicznej. Biegła psychiatra oceniła, że doszło do powstania u R. W. zaburzeń nerwicowych o charakterze adaptacyjnym w postaci zaburzeń snu, lęku i drażliwości w związku z wypadkiem. Opisywane zaburzenia nerwicowe wprost przełożyły się nie tylko na jego samopoczucie, ale i kontakty z otoczeniem: kolegami, współpracownikami, rodziną. Nerwowość i drażliwość z jednej strony oraz apatia i brak zainteresowania bieżącymi sprawami doprowadziły do tego, że Powód odsunął się od znajomych oraz okresowo pogorszyły relacje w małżeństwie. Zaburzenia nerwicowe, będące skutkiem zdarzenia z 30.11.2016 r. zdestabilizowały życie osobiste i zawodowe Powoda w okresie kilku miesięcy po zdarzeniu. Biegła oceniła, że trwały poniżej 6 miesięcy, biorąc pod uwagę przede wszystkim okres leczenia psychiatrycznego. Należy jednak uwzględnić, że złe samopoczucie (co wynika z zeznań świadków i samego Powoda) miało początek już po zdarzeniu, a zatem jeszcze przed zgłoszeniem się do psychologa czy do lekarza psychiatry. Zapewne zakończenie leczenia psychiatrycznego wiązało się z poprawą samopoczucia Powoda. By jednak Powód mógł powrócić do funkcjonowania takiego, jak przed wypadkiem i odzyskać stabilność emocjonalną, musiał naprawić swoje relacje z otoczeniem. Można uznać, że ponowne podjęcie zatrudnienia stanowiło moment zwrotny, w którym funkcjonowanie Powoda wróciło na poprzednie tory. Sam Powód zeznał, że jesienią 2017 roku sam odczuwał potrzebę zmiany swojej sytuacji, chciał wrócić do zwykłego funkcjonowania. W ocenie Sądu ocena doznanej krzywdy nie może skupiać się jedynie na aspektach medycznych, akcentowanych przez biegłą psychiatrę, lecz uwzględniać musi cały okres, w którym funkcjonowanie psychiczne i społeczne Powoda było zaburzone. Nie ma podstaw, by kwestionować ocenę samego poszkodowanego, że omawiany okres kilku miesięcy 2017 roku był dla niego najtrudniejszy w życiu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla Powoda jest kwota 10 000 złotych. Z uwagi na fakt, że Pozwany dobrowolnie wypłacił Powodowi 700 złotych tytułem zadośćuczynienia, w pkt. 1 wyroku, zasądono dalszą kwotę 9300 złotych z tego tytułu.

Roszczenie o zadośćuczynienia w pozostałym zakresie zostało oddalone jako nieuzasadnione i wygórowane. Doznana przez Powoda szkoda na osobie nie miała takiego rozmiaru, który uzasadniałby zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem.

O odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., Pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zgłoszenia szkody. W realiach niniejszej sprawy, już po przeprowadzeniu postępowania ws likwidacji szkody, Powód wystosował wezwanie przedsądowe, formułując żądania identyczne jak w pozwie. Na to wezwanie Pozwany odpowiedział pismem z 6 grudnia 2017 roku. Dlatego Sąd uwzględnił żądanie w zakresie odsetek i zadośćuczynienie zasądził z odsetkami od doręczenia pozwu, tj. 20.08.2018 roku.

Inaczej wypada ocena roszczenia o odszkodowanie za szkodę majątkową, polegającą na utracie zarobków w okresie pozostawania przez R. W. bez pracy.

Co do zasady, żądanie zwrotu utraconego zarobku ma oparcie w przepisach art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Należy przy tym podkreślić, że przepis art. 444 § 1 zd. 1 k.c. nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego utraconych zarobków, mimo, iż stanowi on wyłącznie o „kosztach” wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przepis ten nie wyczerpuje bowiem wszystkich roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z następstw czynu niedozwolonego, skoro ustawodawca kreuje w Kodeksie cywilnym zasadę pełnej kompensaty (por. wyrok SN z dnia 14 maja 1997 roku, II UKN 113/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 163; K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 1019). Odmierna wykładnia byłaby niezasadniona i sprzeczna z ogólnymi zasadami wyrażonymi w przepisach prawa cywilnego.

Do poszkodowanego należy jednak udowodnienie, na ogólnych zasadach, że utrata zarobków stanowi zwykle następstwo zdarzenia szkodzącego.

W realiach niniejszej sprawy konieczne było udowodnienie przesłanek odpowiedzialności, w tym związku przyczynowego pomiędzy kolizją z 30.11.2016 r., a utratą zarobków przez Powoda w okresie 24.02. – 21.11.2017 r.

Zgodnie z przepisem art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przytoczony przepis ustanawia konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, którą jest adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem podmiotu odpowiedzialnego i szkodą. Ustawodawca przyjął teorię adekwatnego związku przyczynowego, co oznacza, że dla przyjęcia odpowiedzialności za szkodę nie jest wystarczające ustalenie związku przyczynowego jako takiego, ale konieczne jest stwierdzenie jego „normalności”. Innymi słowami: chodzi o to, by dany skutek stanowił typowe, zwykle następstwo oznaczonego zachowania (przyczyny). Ocena, czy skutek jest normalny (typowy, zwykły), powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej (specjalnej). Udowodnienie adekwatnego związku przyczynowego, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., należy do powoda.

W niniejszej sprawie Powód nie udowodnił powyższej przesłanki odpowiedzialności Pozwanego. Przynajmniej przede wszystkim nie zaferował żadnych dowodów, w oparciu o które możliwie byłoby ustalenie, że w okresie 24.02. – 21.11.2017 r. był niezdolny do pracy zarobkowej z przyczyn wywołanych kolizją drogową, która miała miejsce w końcu listopada 2016 roku. Nie ma dowodu, że w powyższym okresie czasu Powód był niezdolny do pracy zarobkowej z jakiegokolwiek przyczyny. Nie korzystał w tamtym okresie ze zwolnienia lekarskiego. Z dostępnej dokumentacji medycznej nie wynika jego niezdolność do pracy, a samo podjęcie leczenia psychiatrycznego (które trwało krócej niż okres pozostawania Powoda bez pracy) nie jest równoznaczne z taką niezdolnością. Już tylko ten wniosek powoduje, że roszczenie jest niezasadnione.

Umowa o pracę została rozwiązana z inicjatywy Powoda. Decyzja Powoda jawi się jako nieracjonalna i niewytłumaczalna. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że pomiędzy wystąpieniem zaburzeń nerwicowych po kolizji drogowej i rozwiązaniem umowy o pracę za porozumieniem stron występuje adekwatny związek przyczynowy. Decyzję Powoda o rozwiązaniu umowy o pracę można wprawdzie wiązać z jego pogorszonym stanem emocjonalnym, ale nie sposób uznać, że jest to związek adekwatny. Ani zasady doświadczenia życiowego, ani dostarczona przez biegłą

psychiatrę wiedza specjalna, nie pozwalają na ustalenie, że rozwiązanie umowy o pracę z inicjatywy poszkodowanego jest normalnym, typowym, przewidywalnym następstwem zaburzeń nerwicowych po udziale w kolizji drogowej.

W realiach niniejszej sprawy nie ma też dostatecznych dowodów do ustalenia, że umowa o pracę zawarta na czas określony do 31.05.2017 r. nie została przedłużona na dalszy okres czasu, gdyby Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego po 23.02.2017 r. Przeciwnie, zeznania świadków R. P. i P. S. wskazują na to, że Powód jako pracownik był dobrze oceniany, a pracodawca gotów był kontynuować jego zatrudnienie. Co więcej, zatrudnił go ponownie po kilku miesiącach. Biorąc to pod uwagę, można zgodzić się z argumentacją Pozwanego, że w zakresie utraty dochodów, Powód sam wyrządził sobie szkodę. Zatrudnienie na umowę o pracę powoduje objęcie ubezpieczeniem społecznym i uzyskanie prawa do zasiłków z tytułu niezdolności do pracy. Powód uległ wypadkowi w drodze do pracy. Zgłoszenie tego faktu i ustalenie, że wypadek był wypadkiem w drodze do pracy doprowadziłoby do ustalenia zasiłku chorobowego, należnego Powodowi w wysokości 100 % wynagrodzenia. Rezygnacja z zatrudnienia pozbawiła Powoda świadczeń, które w normalnym toku zdarzeń mógłby uzyskać. W tych warunkach utraty dochodów nie można uznać za szkodę podlegającą wyrównaniu przez ubezpieczyciela. W tej części powództwo okazało się bezzasadne w całości i - jako takie - podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powód żądał zasądzenia na swoją rzecz kwoty 65 000 złotych, a jego żądanie zostało uwzględnione w 14%. Koszty poniesione przez Powoda to 500 zł tytułem części opłaty od pozwu, 5400 złotych kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 94,82 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego (w sumie 6011,82 zł). Pozwany natomiast wydatkował w toku procesu kwoty 5400 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 600 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego (w sumie 6017 zł). Ogółem poniesione przez strony koszty to 12 028,82 złotych. Mając na uwadze proporcję, w jakiej Powód przegrał sprawę, powinien ponieść koszty w wysokości 10 344,79 złotych. Pozwany powinien ponieść koszty w wysokości 1684,03 zł, stąd różnicę ponad tę kwotę (4332,97 zł) Sąd zasądził na jego rzecz od Powoda.

Podkreślenia wymaga, że Sąd nie znalazł żadnych argumentów, by nie obciążać Powoda obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi. Powód, zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i formułując pozew, korzystał z pomocy adwokata. Dlatego mógł i powinien był dostosować wysokość dochodzonych roszczeń do realiów wynikających z okoliczności faktycznych, będących podstawą roszczeń, jak i istniejącej praktyki orzeczniczej. Powinien także liczyć się z możliwością przegrania sprawy. Sam charakter dochodzonych roszczeń, jak i subiektywne poczucie krzywdy, nie mogą być wystarczającym uzasadnieniem do odstąpienia od obciążenia Powoda obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył Pozwanego częścią (w 14%) nieuiszczonej opłaty od pozwu. Pełna opłata wyniosła 3250 zł, a Powód został w części (ponad 500 zł) zwolniony od niej. Pozostała część opłaty (2750 zł) należało rozliczyć w orzeczeniu kończącym postępowanie. Część opłaty przypadająca na Powoda nie została pobrana z uwagi na udzielone mu częściowe zwolnienie od kosztów sądowych.